

W dwóch niezwiązanych ze sobą sprawach Wielka Brytania odmówiła azylu prześladowanym chrześcijanom motywując to dziwacznymi cytatami ze Starego i Nowego Testamentu. Ci chrześcijanie, mężczyzna i kobieta, są starającymi się oddzielnie o azyl byłymi muzułmanami z Islamskiej Republiki Iranu, kraju, który jest [dziewiąty na liście wśród najgorszych prześladowców chrześcijan](#) – szczególnie tych, którzy byli muzułmanami i przeszli na chrześcijaństwo.



Brytyjczyk, który pomaga ludziom starającym się o azyl, Nathan Stevens, [opowiedział ostatnio](#) o ich sprawach. Z pisma otrzymanego z Home Office, które rozpatruje te sprawy, Irańczyk [dowiedział się](#), że biblijne wersety są „sprzeczne” z jego twierdzeniem, iż nawrócił się na chrześcijaństwo po odkryciu, że jest to „pokojowa” wiara. W liście [cytowano](#) kilka fragmentów Biblii, w tym Księgę Wyjścia, Księgę Kapłańską i Ewangelię św. Mateusza, przypuszczalnie po to, żeby pokazać, że w Biblii jest przemoc; Home Office informował, że Apokalipsa św. Jana jest „pełna obrazów zemsty, zniszczenia, śmierci i przemocy”. Ten rządowy list [kończył się](#) słowami:

*"Te przykłady są niezgodne z pana twierdzeniem, że nawrócił się pan na chrześcijaństwo po odkryciu, że jest to 'pokojowa'*

*religia w odróżnieniu od islamu, który zawiera przemoc, wściekłość i zemstę”.*

W reakcji na to Nathan Stevens, opiekun starającego się o azyl Irańczyka, [tweetował](#):

*“... Wiele widziałem przez te lata, ale naprawdę zaszokowało mnie czytanie tej niesłychanie obraźliwej diatryby użytej do odmowy udzielenia azylu”.*

Stevens [dodał](#):

*“Niezależnie od osobistych poglądów na wiarę, jak może państwowy urzędnik arbitralnie wybierać fragmenty pisma świętego, a potem używać ich do zbijania czyichś osobistych powodów wyznawania innej religii?”*

Odrzucając podanie o azyl tego człowieka, który przeszedł z islamu na chrześcijaństwo i zmuszając go do powrotu do Iranu, rząd brytyjski praktycznie [skazuje go na śmierć](#).

W drugim wypadku irańska kobieta starająca się o azyl [została poinformowana](#) w liście odmownym:

*“Twierdziła pani w AIR [Asylum Interview Record – zapis wywiadu o azyl], że Jezus jest pani zbawicielem, ale potem mówiła pani, że nie będzie On w stanie uratować pani przed reżimem irańskim. Dlatego uważa się, że nie jest pani przekonana do swojej wiary i że pani wiara w Jezusa jest słaba”.*

Niedawno [BBC Radio 4](#) przeprowadziło wywiad z tą kobietą, która chce pozostać anonimowa. Powiedziała ona:

*“Kiedy byłam w Iranie, nawróciłam się na chrześcijaństwo i sytuacja zmieniła się, i rząd zaczął mnie szukać, i musiałam*

*uciec z Iranu... W moim kraju, jeśli ktoś nawraca się na chrześcijaństwo, karą jest śmierć”.*

W sprawie procesu starania się o azyl powiedziała, że za każdym razem, kiedy rozmawiała z urzędnikiem z Home Office, "on albo chichotał, albo tylko jakby szydził, kiedy mówił do mnie... zapytał, dlaczego Jezus nie pomógł mi wobec irańskiego reżimu i władz irańskich”.

Te dwie niedawno ujawnione sprawy wydają się symptomatyczne nie tylko dla zapierającego dech w piersiach braku logiki, tak całkowicie sprzecznej z rzeczywistością, ale także dla tego, co coraz bardziej wydaje się być jadowitym uprzedzeniem Home Office wobec chrześcijan. Na przykład, kiedy Siostra Ban Madleen, chrześcijańska zakonnica z Iraku, która uciekła przed Państwem Islamskim (ISIS), złożyła podanie w Home Office o pozwolenie na odwiedzenie swojej chorej siostry w Wielkiej Brytanii, [dwukrotnie odmówiono jej wizy](#). Inny [raport](#) podaje szereg spraw chrześcijan związanych z Kościołem, którym odmówiono wizy, włącznie z inną zakonnica z doktoratem z teologii biblijnej z Oksfordu; zakonnicy odmówiono wizy, bo nie miała osobistego konta bankowego, a katolickiemu księdzu odmówiono wizy, bo nie był żonaty.

W innym przypadku Home Office nie tylko odmówił prawa wjazdu trzem bohaterskim przywódcom chrześcijańskim – arcybiskupom słynącym z dostarczania pomocy prześladowanym chrześcijanom w Syrii i Iraku, którzy zostali zaproszeni, by uczestniczyć w poświęceniu pierwszej w Wielkiej Brytanii katedry syryjskiej (uroczystości w której uczestniczył książę Karol), ale także szyderczo napisano, że nie ma "[miejsca w gospodarce](#)".

Także wieloletni chrześcijańscy mieszkańcy są deportowani. Na początku bieżącego roku 41-letni Asher Samson, chrześcijanin,

który mieszkał w Wielkiej Brytanii od 15 lat, został deportowany do Pakistanu – gdzie wcześniej był "[bity i otrzymywał groźby od islamskich ekstremistów](#)". (Takie traktowanie jest regularne dla chrześcijan w Pakistanie, [piątym na światowej liście najgorszych prześladowców chrześcijan.](#)) Były brytyjski pastor Samsona [powiedział](#):

*"Otrzymałem od niego kilka razy informacje. Jest bardzo przerażony, boi się o życie... Ukrywa się w Pakistanie i jego rodzina straszenie się o niego martwi... Obecnie nie ma żadnych pieniędzy na życie – nie może pracować... Wielka Brytania wysyła ludzi do krajów, gdzie ich życie jest w niebezpieczeństwie".*

W ostrym kontraście do tego z [raportu](#) Barnabas Fund dowiadujemy się, że przy przyznawaniu azylu Zjednoczone Królestwo "wydaje się dyskryminować chrześcijan na korzyść muzułmanów". Statystyki [potwierdzają](#) to oskarżenie:

*"Dane, jakie Barnabas Fund uzyskał po powołaniu się na [Freedom of Information](#), pokazują, że z 4850 syryjskich uchodźców zaakceptowanych do osiedlenia się przez Home Office w 2017 r., tylko jedenastu było chrześcijanami, co stanowi zaledwie 0,2% syryjskich uchodźców zaakceptowanych przez Zjednoczone Królestwo".*

Dane statystyczne za wcześniejsze lata pokazują tę samą dysproporcję. Chociaż chrześcijanie stanowili około 10% przedwojennej populacji Syrii, przeważająca większość Syryjczyków, którym Home Office udzielił azylu, była [sunnickimi muzułmanami](#). Taka nieproporcjonalność wydaje się tym bardziej dziwaczna, że Państwo Islamskie (ISIS) jest organizacją sunnicką, która atakuje nie-sunnitów, przede wszystkim Jazydów, chrześcijan i szytów, wszystkie grupy mniejszościowe, które – jak przyznaje rząd USA – były celami działań [ludobójczych](#).

Jak [napisał](#) Lord David Alton of Liverpool z Izby Lordów do Sajida Javida, który stoi na czele Home Office:

*"Jest powszechnie wiadome, że chrześcijanie, którzy stanowili około 10 procent przedwojennej populacji Syrii, byli umyślnie obierani jako cel ataków przez dżihadystycznych rebeliantów i nadal są narażeni... Jak aż nazbyt dobrze pokazują statystyki z zeszłego roku to [nierównowaga między przyjętymi uchodźcami muzułmańskimi i chrześcijańskimi] nie jest statystyczną anomalią. Pokazuje wzór dyskryminacji i jest prawnym obowiązkiem rządu zajęcie się tym".*

Widząc, że prześladowane mniejszości chrześcijańskie – włącznie z księżmi i zakonnicami – nie otrzymują nawet wizy, można uznać, że Home Office po prostu ma bardzo ostre kryteria wydawania wiz i udzielania azylu. Ten wniosek zostaje jednak szybko obalony, kiedy widzi się, że Home Office regularnie daje wizy i przyznaje status uchodźcy ekstremistycznym muzułmanom. Nikt jeszcze nie słyszał o odmowie udzielenia azylu muzułmaninowi, ponieważ jest zbyt dużo przemocy w Koranie lub dlatego, że ich „wiara w Mahometa jest słaba”.

Ahmed Hassan, mimo że nie miał żadnych dokumentów – i mimo że [powiedział](#) Home Office, iż "był szkolony na żołnierza ISIS" – otrzymał azyl dwa lata przed dokonaniem zamachu terrorystycznego na londyńską stację we wrześniu 2017 roku, raniąc 30 osób.

Home Office pozwolił także muzułmańskiemu duchownemu z zagranicy, Hamzie Sodagarowi, na wjazd do kraju i wygłoszenie wykładów w Londynie, mimo że [propaguje](#) dekapitację, palenie lub zrzucanie homoseksualistów ze skał.

Ponadto, według innego [raportu](#), "Brytyjskie nastoletnie dziewczęta są zmuszane do wychodzenia za mąż za granicą i są

gwałcone i zapładniane, podczas gdy Home Office 'przymyka na to oczy' przez wręczanie wiz ich [muzułmańskim] mężom”.

Sprawa [Asii Bibi](#) – chrześcijańskiej matki pięciorga dzieci, która spędziła ostatnie dziesięć lat w celi śmierci w Pakistanie za rzekome [kwestionowanie autorytetu Mahometa](#) – jest chyba symbolem imigracyjnej sytuacji w Zjednoczonym Królestwie. Kiedy wreszcie została uniewinniona w listopadzie zeszłego roku, muzułmanie [organizowali wściekłe rozruchy](#) w całym Pakistanie; podczas jednego z marszy ponad [11 tysięcy muzułmanów](#) żądało jej natychmiastowego i publicznego powieszenia.

Jako że Pakistańczycy stanowią większość wśród muzułmanów w Wielkiej Brytanii (Sajid Javid, szef Home Office sam jest Pakistańczykiem), kiedy dowiedzieli się, że Wielka Brytania może udzielić azylu Asii Bibi, oni też zorganizowali rozruchy. W efekcie pani premier Theresa May osobiście zablokowała podanie Bibi o azyl „mimo tego, że Zjednoczone Królestwo jest gospodarzem dla [muzułmańskich] porywaczy samolotów, ekstremistów i gwałcicieli” – jak brzmiał [jeden z tytułów gazetowych](#). Innymi słowy, Wielka Brytania otwarcie pozwalała, by jej „politykę udzielania azylu dyktowała pakistańska tłuszcza – pisał „[Guardian](#)” – po potwierdzeniu, że żądali od Home Office nieudzielenia Asii Bibi politycznego azylu w Zjednoczonym Królestwie...”

Równocześnie Home Office pozwolił pakistańskiemu duchownemu, Syedowi Muzaffar Szah Kadriemu, uważanemu za tak skrajnego, że ma nawet zakaz wjazdu do swojego rodzinnego Pakistanu, na przyjazd i [wykłady w meczetach Wielkiej Brytanii](#). Kadri [świętował](#) zamordowanie polityka, ponieważ polityk ten bronił Asii Bibi.

Krótko mówiąc, opinia miejscowych muzułmanów najwyraźniej odgrywa główną rolę w polityce imigracyjnej Zjednoczonego Królestwa; chrześcijańscy „niewierni” mogą nie marnować czasu na składanie podań.

Komentując trudności z Home Office, jakie mają chrześcijanie starający się o azyl, dr Martin Parsons, szef badań w Barnabas Fund, [wspominając](#), że "w lipcu przyznano wizy dwóm pakistańskim przywódcom islamskim, którzy wzywają do zabijania chrześcijan oskarżonych o bluźnierstwo", [podsumował](#) sytuację:

*"Jest niewiarygodne, że ci prześladowani chrześcijanie, którzy przybywają z kolebki chrześcijaństwa, otrzymują odpowiedź, że nie ma miejsca w gospodarce, podczas gdy Zjednoczone Królestwo oferuje przyjęcie islamistom, którzy prześladują chrześcijan... Istnieje poważny problem w samym systemie, kiedy islamistyczni przywódcy, którzy orędują za prześladowaniem chrześcijan, otrzymują zielone światło, mówiące im, że ich podania o wizy do Zjednoczonego Królestwa będą rozpatrywane życzliwie, podczas gdy odmawia się wiz na krótkie, pastoralne wizyty chrześcijańskim przywódcom, których wierni stoją przed perspektywą ludobójstwa. To jest pilna sprawa, którą minister Home Office musi zrozumieć i poprawić".*

[UK: Radical Muslims Welcome, Persecuted Christians Need Not Apply](#)

Gatestone Institute, 31 marca 2019

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

[Artykuł pochodzi z portalu Listy z naszego sadu](#)